

Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI.

Nowemiasto, dnia 7 kwietnia 1932.

Nr. 11

Soja.

Rolnicy róbcie próby z uprawa soi.

Soja jest to roślina strączkowa i to w wielu gatunkach czyli odmianach. W samych Chinach naliczono przeszło 200 odmian tej fasoli. Ziarno (a także i sło-
ma) soi jest niesłychanie bogate w składniki odżywcze. Jest ono rzeczywiście do drobnej fasoli podobne, zawiera zaś prawie wszystko to, co organizmowi ludzkiemu i zwierzęcemu do życia potrzebne jako pożywienie i to w najlepszym gatunku. Za czasów wojny brak było, zwłaszcza Niemcom, tłuszczu, mięsa, cukru i mąki czyli skrobi, zastępowano zaś te produkty, czem kto mógł i umiał. Pamiętamy chleb z trocin i siewki, a nawet z kory. Tłuszcz wytapiano z czego się dało — ale to wszystko nie żywiło — były to tylko „erzace“, namiastki, „oszwabki“.

Ołóż ziarno sojowe zawiera w obfitości takie składniki, które w zupełności wystarczają jako pokarm dla człowieka i to nie jako oszwabki, ale jako rzeczywista i pełnowartościowa karma — przedniej jakości. Ziarno sojowe, według badań uczonych, w 100 częściach zawiera:

tłuszczu	około 17 części,
białka	27 „
cukrów i skrobi	25 „
popiołów	5 „ i t. d.

Tłuszcz, białko oraz cukry i skrobia, zawarte w soi, są tak wysokiej jakości, że całkowicie zastępują tłuszcz zwierzęcy lub roślinny, mięso, cukier, chleb i t. d. Dla porównania podam, że jeden kilogram mąki sojowej, pod względem pożywności, wart jest tyle, co przeszło 3 kilogramy świeżego mięsa wołowego najlepszego. Jeżeli weźmiemy 15 gramów tej mąki i rozmiśzamy z 85 gramami wody, to płyn ten będzie bardzo zbliżony do mleka krowiego. Z takiego płynu można otrzymać śmietanę i ser; zaś z tej śmietany można nawet masło zbijać. Bardzo dobre są sery sojowe. Mleko sojowe w Ameryce wypiera

ze szpitali dziecięcych mleko krowie, bo jest zdrowsze i wolne od zarazków gruźlicy.

Teraz rozumiemy, dlaczego Chińczycy obywają się bez mięsa i tłuszczu zwierzęcego,

Gdyby Niemcy podczas wojny mieli taką roślinę, nie żywiłby swoich żołnierzy i ludności oszwabkami. A i my wszyscy, którzyśmy orzeszli ciężkiej wojny, nie doznalibyśmy tak wielkiej biady, również nasze młode pokolenie, urodzone za czasu wojny, nie byłoby tak słabo rozwinięte — gdybyśmy byli wtedy uprawiali soję.

Prawda, dziś wszystkiego jest podobno za dużo, nawet sprzedać nie można, ale nie wiadomo co będzie jutro. Mogą znów przyjść czasy głodów i wojen. Zresztą i dziś, chociaż wszystkiego jest niby za dużo, ileż to ludzi marnieje z głodu.

Niemcy, którym najbardziej ze wszystkich głód wojenny dopiekił, a także przyczynił się bardzo do ich klęski i przegranej, odrazu zrozumieli znaczenie soi i rozpoczęli próby, gdyż chcieliby tę roślinę uprawiać u siebie. Zresztą te próby zaczęto przeprowadzać wszędzie, także i w Polsce. W Ameryce uprawę soi podjęto już dawniej, stamtąd też do krajów europejskich popłynęły okręty, wiozące miliony tonn zyciodajnej soi, sprowadzanej do najrozmaitszych celów. Dzisiaj olej sojowy stał się podstawą fabrykacji szeregu wyrobów. Większość tłuszczów jadalnych — to olej sojowy, mydło zaś wyrabiane u nas jest przeważnie z oleju sojowego. Jako odpadek (zawierający zresztą najcenniejsze składniki) przy fabrykacji oleju jest mąka sojowa odłuszczona lub matuch, dla celów hodowlanych niezwykle wartościowy. Same Niemcy sprowadziły w roku 1928 blisko 10 milionów korcy ziarna sojowego, a obecnie sprowadzają około 15 milionów korcy. Chiny i Korea sprzedały do innych krajów w r. 1926 — 14 milionów korcy soi. W samej Mandżurji w r. 1925 zebrano 35 milionów korcy ziarna sojowego. Amerykanie uprawiają olbrzymie obszary soi, głównie na potrzeby Europy. I do Polski idą już wielkie ilości ziarna, a głównie przetwo-

rów sojowych. W roku 1930 sprowadzono do Polski około 18 milionów kilogramów samego oleja sojowego. Jest to ilość, którą moglibyśmy osiągnąć z 10 tysięcy hektarów obsianych soją. Widzimy więc, że około soi zrobił się duży ruch.

Zachodzi jednak pytanie, czy soja u nas się udaje i czy się jej uprawa opłaca? Otóż to jest najważniejsze.

Na jedno i drugie pytanie z góry odpowiadam tak, a udowodnię to w poniższych moich wywodach. Powiedziałem już, że i w Polsce zaczęto robić próby z uprawą soi i poszczęściło się. Poszczęściło się nam może najlepiej ze wszystkich krajów europejskich.

Soja jest to roślina strączkowa (motyłkowa), a cała trudność w jej uprawie polegała na tym, że wymaga ona klimatu ciepłego, bo ma długi okres roślinności (wegetacji). Wszystkie próby rozbiły się o to i soja w Europie nie dojrzewała. Ale czyżby na 200 odmian nie znalazła się ani jedna odmiana wczesna? I oto taką odmianę znaleziono. Odszukał ją zarząd ogrodu roślin leczniczych przy uniwersytecie Kióla Stefana Baterego w Wilnie i tam z kilku ziarn wyhodowane ową odmianę. Soja ta nazywa się brunatną, a na pamiątkę swojej wileńskiej kolebki przezwaliliśmy ją „soją wileńską”. Opisał ją dokładnie dr. Wacław Strzałewicz w 1, 2, 3 zeszytach z r. 1928 miesięcznika „Rośliny lecznicze i przemysłowe”, który też pierwsze próbki nasion po kraju rozosił. Od tego czasu upłynęło już 6 lat. Uprawiamy soję wileńską w rozmaitych stronach Polski, — w Wilnie i w Nowym Targu, pod Tarnopolem, Zaleszczykami i w Poznańskim, pod Pułuskim, Warszawą i Stryjem — i wszędzie dobrze dojrzewa. Takiej soi nikt w Europie jeszcze nie posiada. Są też robione próby uprawy odmian żółtych i czarnych. Niektóre z nich dochodzą wypadkowo przy sprzyjającym lecie lub tylko w najcieplejszych okolicach kraju, inne nie dochodzą u nas wcale, choć wyrastają po pas i dają znakomitą pastewną zielonkę, a tylko soja wileńska pewnie dojrzewa na całym obszarze Polski.

Zanim przystąpię do opisu uprawy na podstawie własnych 5-letnich doświadczeń, muszę jeszcze poruszyć sprawę nader ważną; tak ważną, że decyduje ona o powodzeniu uprawy soi. Soja jest rośliną strączkową (motyłkową). Wiemy zaś, że wszystkie rośliny motylkowe żywią się azotem z powietrza. Wiemy też, że one tylko nie potrzebują nawozów azotowych, ale jeszcze wzbogacają glebę w drogocenny azot.

Jeżeli więc soja, jako roślina motylkowa, prócz takich wielkich swoich wartości ma jeszcze i tę zaletę, że glebę użyźnia i wzbogaca, to stanowi ona rzeczywiście prawdziwy dar Niebios. W przeciwnym wypadku, jako roślina wydająca i białko i olej w tak wielkich ilościach, wymagałaby obfitego nawożenia drogim azotem. Rzecz przedstawiałaby się tem gorzej, że, jak uczy nas doświadczenia, soja nie lubi obronika, a więc wypadłoby sypać pod nią azotowe nawozy sztuczne, dziś często niedostępne dla rolnika.

Otóż ta sprawa tak się przedstawia: Soja, posadzona na naszych glebach, sama nie będzie czerpała azotu z powietrza. Żadne próby, prowadzone z innymi roślinami motylkowymi, nie tutaj nie znaczą. Ani więc uporczywe sianie soi po soi, ani łączenie soi z innymi motylkowymi do celu nie doprowadzą. Na jej korzeniach nie wytworzą się brodawki, które są gniazdami bakterji, azot z powietrza czerpiących. Ale wystarczy rozsiał na naszą glebę trochę ziemi, na której soja już brodawki wytwarzała, ażeby i na

naszej glebie i to na zawsze, zaczęło się dziać to samo. Jest to zaś sprawa dziś już bardzo prosta i łatwa, nie przedstawiająca żadnej trudności i zawodu. Sprowadzone bowiem zostały z Ameryki bakterie sojowe, które rozpowszechniono w kilku miejscowościach Polski. Zatem musimy zapamiętać, że:

pierwszym krokiem do uprawy soi jest zaszczerpienie naszej gleby bakterjami sojowymi.

Drugi warunek uprawy jest następujący: siać bez ryzyka można w Polsce dotychczas tylko soję wileńską. Można ją łatwo poznać, bo jest koloru ciemno brunatnego (nie biała, nie żółta i nie czarna). Nasionie zdobywać tylko od hodowcy, który może wykazać się świadectwem pochodzenia. Inne odmiany (żółte i czarne) albo wcale się nie udają w Polsce, albo udają się tylko w bardzo ciepłych okolicach kraju i to wypadkowo, przyczem prawie zawsze ziarno wymaga dosuszania. Wileńska odmiana może być siana wszędzie.

Po spełnieniu powyższych zasadniczych warunków, wszystko inne już jest proste i łatwe. Nie chcąc też zajmować w „Gazecie Gospodarskiej” zbyt wiele miejsca, nie będę podawał niepotrzebnych szczegółów. Prostu należy soję uprawiać tak, jak fasolę pieszą, z tą tylko zasadniczą różnicą, że fasole sadi się po 10 maja, a soję należy siać przed 1 maja, bo przymrozków się nie boi. Jednakże lubi ziemię wygrzaną i zasobną w wilgoć. Miejsce pod soję przeznaczone powinno być słoneczne, pożądane nachylenie do południa, cieniu nie znosi. Należy ją siać w czystej uprawie, to znaczy nie mieszać z innymi roślinami, co się często zdarza w ogrodowej uprawie. Gleba powinna być zasobna. Na dobrych szczerkach, glinach i czaroziemiu soja da najlepsze rezultaty, chociaż w Wilnie udaje się i na kiepskim piasku.

Pole powinno być zasobne w siłę nawozową, ale na obroniku sadić soi nie należy. Najlepiej w 2 im i 3-im roku po nawozie stałym. Dodatek potasu, a także i fosforu bardzo podnosi plony. Pole powinno być czyste, na jesieni dobrze zorane. Nie powinno zawierać wody zaskórnej w warstwie urodzajnej. Pole za suche bywa lepsze niż za mokre. Soja znosi i lubi posuchy jak żadna roślina, byle było ciepło i słonecznie. Wiosenna uprawa jak pod groch, siano siewnikiem rzędowym. Pierwszą czynnością na wiosnę przed siewem jest zaszczerpienie gleby (raz na zawsze)! W tym celu otrzymaną porcję szczerpienki w cieniu dokładnie rozmieszczać z taką ilością wilgotnej, ale sypkiej ziemi z własnego pola, ażeby mieszankę można było łatwo i równo rozsiał po całym polu, przeznaczonem pod soję. (Przy zarównieniu szczerpienki należy podać obszar zamierzanego zasiewu soi). Rozsiewać szczerpienkę w dzień pochmurny i zaraz przybronować. Jeżeli rozsiewamy w dzień słoneczny, to pod wieczór i zaraz dobrze przybronować. (Dokończenie nastąpi).

Ochrona gospodarstw rolnych, a nowe ustawy.

Obie Izby Ustawodawcze zajęte są uchwalaniem szeregu ustaw, mających na celu dopomożenie rolnictwu do przetrwania niemożliwie ciężkiej obecnej sytuacji.

Większość tych ustaw ma na celu tak niezmiernie ważną w dobie obecnej: ochronę gospodarstw rolnych w postępowaniu egzekucyjnym, są to:

I. Ustawa o przetargu przymusowym i oszacowaniu nieruchomości.

II. Ustawa o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym (przymusowy zarząd gospodarstw rolnych: tymczasowe wstrzymanie licytacji nieruchomości).

III. Ustawa o przejęciu egzekucji admin. przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym tych władz.

Ustawa pierwsza, która się już ukazała w Nr. 15 Dz. U. z 29. II. rb., dotyczy tylko b. zabór rosyjskiego i b. niemieckiego (b. zabór austriacki miał już wystarczające przepisy egzekucyjne) i wprowadza z mocy specjalnego oszacowania najniższe ceny licytacyjne, co leży zarówno w interesie dłużnika, jak i wierzyciela.

Obecnie więc szacunek nieruchomości będzie miał zasadnicze i decydujące znaczenie.

Na ziemiach zach. istnieje Rozp. Rady Związkowej z d. 8. X. 1914, które wprowadziło najniższą cenę licytacyjną dla nieruchomości, mianowicie nie niższą połowy szacunku. Zarządzenie to dopiero na skutek starań organizacji zaczęto stosować przez organa egzekucyjne.

Obecna ustawa wprowadza dla nieruchomości najniższą cenę licytacyjną, mianowicie dwie trzecie szacunku i co najważniejsze wprowadza zasady oszacowania nieruchomości.

Ustawa ta jest ustawą kryzysową, gdyż w czasach normalnych przy dostatecznej ilości amatorów kupna nieruchomości ziemskich nie zachodziły wypadki sprzedaży ich za bezcen. W okresie zaś długotrwałego kryzysu, wobec skandalicznych licytacji, wydanie tej ustawy stało się koniecznością, jako jeden ze sposobów walki z kryzysem.

Następnie druga ustawa o ulgach w egzekucjach sądowych ma wprowadzić nader ważne obecnie zagadnienie sądowego odroczenia licytacji gospodarstw rolnych na okres czasu, nieprzekraczający normalnego roku gospodarczego. Ma to na celu utrzymanie tych warsztatów rolnych, które są gospodarzom zdrowe i mają wszelkie dane do przetrwania kryzysu. Leży to nawet w interesie wierzycieli, podnosząc wartość nieruchomości rolnych, z drugiej strony dłużnikowi umożliwia wzmocnienie jego sił gospodarczych, celem uregulowania długów.

Ustawa ta również wprowadzi rzecz całkiem nową — pozostawienie dłużnikowi zarządu swym gospodarstwem w razie uzyskania przez wierzycieli przymusowego zarządu, o ile dłużnik zasługuje na zaufanie.

Zarządca poddany jest odpowiedniej kontroli przez rozciągnięcie nad nim nadzoru i ponosi odpowiedzialność karną i cywilną narówni z zarządcą cudzego mienia.

Nadzór Sąd egzekucyjny oddać może organizacji lub urzędowi, wzgl. specjalnemu nadzorcy, do zarządzeń którego winien się zarządca stosować.

Trzecia ustawa o przejęciu egzekucji administrac. przez władze skarbowe ma na celu ześrodkowanie i zjednoczenie działalności władz egzekucyjnych przy egzekucjach admin. w jednym ręku władz skarbowych, jako tych, co posiadają najsprawniejszy aparat egzekucyjny oraz wskutek tego, że dotychczasowy sposób ściągania należności różnym związkiem prawa publicznego wpływał ujemnie na całokształt życia gospodarczego i zbytnio nadwyręzał poszczególne źródła dochodowe.

W myśl art. 6 ustawa ta będzie wprowadzona tyt. próby i Rada Ministrów władną jest ustalić termin, w którym traci moc omawiana ustawa.

Poza temi ustawami, mającymi na celu ochronę gospodarstw rolnych, rozpatrywane są obecnie, jak

w Izbach ustawodawczych, tak i w Radzie Ministrów różne projekty ustaw i rozporządzeń, które będą miały ważne znaczenie w życiu gospodarczym rolnictwa. Są to: ustawa o rozłożeniu i umorzeniu zaległości podatkowych. Rozporządzenie o obniżeniu kar za zwłokę przy egzekucjach administracyjnych, projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń socjalnych, projekt ustawy o przedłużeniu na okres do 20 lat terminów spłaty kredytów, udzielonych przez Skarb Państwa na popieranie spółdzielczości rolniczej oraz do częściowego umarzania takich należności Skarbu Państwa itd.

Omawiane powyżej ustawy dotyczyć mają ogółu rolnictwa. Większy właściciel rolny, jak i drobny rolnik, winien w swym własnym interesie poznać uprawnienia, które wynikną z tych ustaw, czy to w dziedzinie obrony przed krzywdzącymi egzekucjami i sprzedażą za bezcen gospodarstw rolnych oraz nieruchomości, albo w dziedzinie ulg w spłacie zaległości podatkowych, ciężarów socjalnych lub w akcji oddłużenia rolnictwa itd.

Wobec dużej ilości tych ustaw i rozporządzeń i szerokiego zakresu ich działania przeciętnemu rolnikowi niemożliwym będzie zorientować się w nich. Obowiązkiem więc organizacji rolniczych, a na Pomorzu — Pomorskiego T-wa Rolniczego — jest przyjść z pomocą swym członkom, udzielając im wskazówek, informacji i wyjaśnień o nowych ustawach.

Placówki powiatowe PTR. będą poinformowane w tych zagadnieniach i ze swej strony służyć będą wszelką pomocą, lecz jedynie faktycznym członkom Kółek Rolniczych Pomorskiego T-wa Rolniczego.

Przemysław Zdrojewski.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

KOMUNIKATY

Komunikujemy członkom PTR, że na skutek naszych starań hodowla nasion Inz. K. Putza w Racuwku, osw. inowrocławski, udzielić będzie członkom PTR, 15 proc. opustu od cen zatwierdzonych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą za jęczmień browarny Putza oryg. i Teresa oryg.

Sprzedaż będzie się załatwiać przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu, dokąd pragnący korzystać z tego rabatu członkowie P. T. R. winni się zwracać.
Dyrekcja P. T. T.

Komunikat w sprawie ulg dla osadnictwa.

W rezultacie ciągłych starań władz Pomorskiego Tow. Rolniczego przed jednostronnymi czynnikami państwowymi Pan Minister Reform rolnych pismem z dnia 16 marca rb. L. F. IV. 40|32 S. O. Państw. Banku Rolnego zarządził zastosować względem osadników ulgi wymienione w załączniku Nr. 1 do pisma z dn. 23. 2. rb. L. F. IV 21|32 do Pana Ministra Skarbu.

Ulg powyższe nie załatwiają wszystkich bolączek osadnictwa i stanowią zaledwie część postulatów P. T. R. w tem tak ważnym zagadnieniu uzdrowienia osadnictwa na Pomorzu.

W myśl powyższego pisma podlegają one między innymi:

A. Dla osadnictwa z parcelacji rządowej:

1. na odroczeniu na przeciąg 2 lat spłat zaległości z tytułu należności zapadłych do dnia 31. 12. 1931 r., a ściąganych przez Państw. Bank Rolny:

- od wszystkich dłużników funduszu zapomóg i kredytu ulgowego,
- od wszystkich nabywców gospodarstw z parcelacji rządowej z tyt. reszty ceny kupna, pod warunkiem terminowego niszczenia w 1932 i 1933 r. rat bieżących.

2. na obniżeniu odsetek za zwłokę na 6 proc. rocznie w stosunku do wszystkich funduszy M. R. R. z zastosowaniem wstecz do zaległości,

3. na umorzeniu powyższych odsetek za zwłokę za czas ubiegły oraz za okres 1932 i 1933 r., o ile raty bieżące w 1932 i 1933 będą terminowo spłacone.

4. na obniżeniu rat bieżących na okres 1932 r. o jeden procent w stosunku rocznym, oprocentowania od należności z tyt. pożyczek z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego oraz z tyt. reszty ceny kupna.

5. Dla pożyczek z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego obciążających gospodarstwa, korzystające z pożyczek w listach zastawnych Państw. Banku Rolnego, ustalić dodatkowe obniżenie oprocentowania o 1 proc. w stosunku rocznym na okres 1932 r., a przypadająca w tym okresie część rat na amortyzację kapitału odroczyć na dwa lata.

6. Ulgi w oprocentowaniu reszty ceny kupna sprzedaży ustalone na okres dwóch lat na podstawie zarządzenia M. R. R. z dnia 12. II. 31 r. Nr. 404/F. przedłużyć na rok trzeci — od 1. lipca 1932 r. do 30. VI. 33 r.

7. Obniżyć na okres od 1 lipca 1931 r. do 31 grudnia 1932 r. oprocentowanie reszty ceny kupna o 2 proc. rocznie nabywcom, którym zakredytowano należności przy oprocentowaniu 6 od sta w stosunku rocznym i do których nie ma zastawienia p. 6

B: Dla osadników rentowych i anulacyjnych:

1. Spłata zaległości, powstałych przed 31 grudnia 1931 r., w zakresie należności rentowych będzie przez Państwowy Bank Rolny według jego uznania:

- bądź odraczana na przeciąg dwóch lat pod warunkiem terminowej spłaty w ciągu tego okresu bieżących należności,
- bądź też, szczególnie w tych wypadkach, gdy roczna należność nie przekracza zł 10 z jednego ha przeciętnej jakości gruntów na terenie województwa pomorskiego, rozłożona na raty zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 26. XI. 1930 r. z tem, że raty, przypadające z tego rozłożenia na lata 1932 i 1933, nie mogą przekraczać 1/2 bieżącej należności.

Oprocentowanie odroczonej i rozłożonej należności będzie umorzone tym dłużnikom, którzy w ciągu 1932 i 1933 r. spłata w terminie ustalone przez Bank do spłaty należności.

2. W przypadkach, gdy roczna rata rentowa z jednego ha gruntów przekracza 20,— zł w województwie pomorskiem, Państwowy Bank Rolny będzie odraczał indywidualnie na okres dwóch lat pewną część bieżących rat zależnie od ekonomicznych warunków obciążonego gospodarstwa.

3. Nadpłaty, które powstały z powodu podwyższenia pierwotnych rat rentowych, ustalonych w kontraktach rentowych b. organów pruskich, dzięki dodatkowym kontraktom, zawartym w okresie markowym

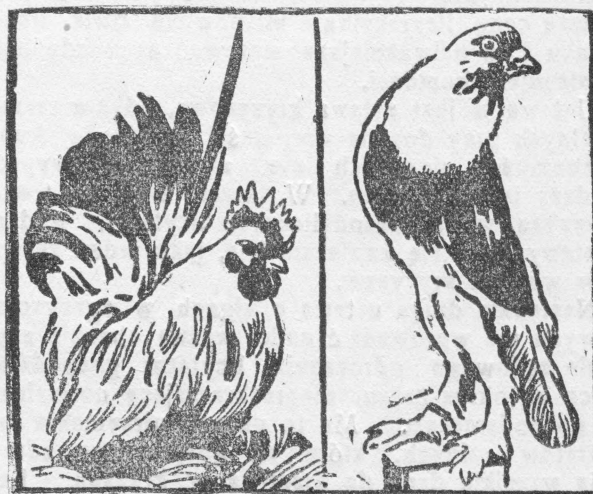
1920—1923 lat, będą zaliczane na dobro dłużników w takiej ilości rat rentowych, przerechowanych na złote, jakiej odpowiadają w markach dokonane spłaty, uznając te nadpłaty za równoważnościowe spłatami renty w markach, przewidzianej w pierwotnym kontrakcie rentowym, a więc nie stosując do nich przeliczenia na złote według daty dokonanej wpłaty.

Ulga powyższa obejmuje jedynie tych posiadaczy osad rentowych, którzy sami lub ich spadkodawcy dokonali przed 21 maja 1924 wyżej wymienionych wpłat oraz dotyczy tylko nadpłat we wpłatach na poczet rat zapadłych przed 21 maja 1924 r.

4. Odroczone zgodnie z pp. 1 i 2 należności zostaną dla dłużników, którzy w okresie 1932 1933 w terminie spłacali raty bieżące, rozłożone na spłaty w ciągu lat kilku. Warunki spłaty tych zaległości zostaną ustalone przez Min. Reform Rolnych.

Pozatem komunikujemy, że Komisja dla rewizji szacunków osad przy Okr. Urz. Ziemskim w Grudziądzu przeprowadza w dalszym ciągu rewizję tych szacunków i ma takową zakończyć w najbliższych miesiącach.

Dyrekcja P. T. R.



Na wystawie drobitu w Londynie ci dwaj reprezentanci ptasiego rodu zostali odznaczeni najwyższymi nagrodami.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Lokarty. Dnia 29. 3. rb. odbyło się walne zebranie Kółka Roln., które przy udziale 34 członków i 4 gości zajął prezes p. Serożyński. Zarząd pozostał nadal w starym składzie, jedynie nowo wybrano poczet sztandarowy. Następnie przystąpiono do omówienia warunków dostawy mleka. Po wyjaśnieniach, udzielonych członkom przez p. Krasieńskiego z Nowogomiasta, osiągnięto porozumienie w tej sprawie i dostawa nastąpi odłąd na nowych warunkach. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknięto. Sekr.

Lipinki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 13. 3. rb. przy udziale 22 czł., które zajął prezes p. Dąbski. Najpierw uskuteczono podpisanie wniosku o obniżenie cen za drzewo opałowe o 50 proc. Następnie p. Wawera wygłosił odezwy o sprawie konieczny. Po wspólnych naradach gospodarczych zebranie zamknięto. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w dniu 10 kwietnia 1932 r.

Nowydwór o godzinie 17-tej przybędzie prelegten,	
Swiniare " " 15-tej " "	
Kurzetnik " " 12-tej " "	
Kazanice " " 16-tej " "	
Pratnica " " 12-tej " "	
Tuszewo " " 15-tej " "	